



Sygn. akt I PK 258/10

**WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 14 czerwca 2011 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Roman Kuczyński (przewodniczący)

SSN Bogusław Cudowski (sprawozdawca)

SSN Zbigniew Myszka

w sprawie z powództwa A. M.
przeciwko Zespołowi Zakładów Opieki Zdrowotnej
z udziałem interwenienta ubocznego UNIQA Towarzystwa Ubezpieczeń
Społecznych SA
o zadośćuczynienie i rentę wyrównawczą,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 14 czerwca 2011 r.,
skargi kasacyjnej powódki od wyroku Sądu Apelacyjnego
z dnia 30 czerwca 2010 r.,

**oddala skargę kasacyjną i odstępuje od obciążania powódki
kosztami postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

Wyrokiem z 3 lutego 2010 r. Sąd Okręgowy zasądził od pozwanego na rzecz powódki 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę z ustawowymi odsetkami, 40.200 zł tytułem skapitalizowanej renty z ustawowymi odsetkami, rentę wyrównawczą 600 zł miesięcznie począwszy od 1 lutego 2010 r., płatną do 10-go dnia każdego miesiąca. W pozostałym zakresie oddalił powództwo, znosząc wzajemnie koszty procesu.

W sprawie ustalono przede wszystkim, że 27 maja 2003 r. powódka, zatrudniona jako pielęgniarka, wykonywała wieczorną toaletę pacjentów. Wzmożony wysiłek fizyczny w czasie przenoszenia jednego z pacjentów wywołał u powódki masywny wylew krwi do gałki ocznej, prowadząc do ślepoty oka lewego. Powódka poczuła nagły ból i pogorszyło jej się widzenie w tym oku. O dolegliwościach poinformowała koleżankę. Przemyszy oko, kontynuowała pracę. 2 czerwca 2003 r. powódka zgłosiła się do lekarza, który skierował ją do Kliniki Okulistycznej w Katowicach, gdzie otrzymała leki i propozycję zwolnienia lekarskiego. Skorzystała ze zwolnienia po 2-3 tygodniach, gdy okazało się, że wylew słabo się absorbuje. Po raz kolejny powódka zgłosiła się do lekarza okulisty, który wystawił zaświadczenie o stanie zdrowia stwierdzające jednooczną spowodowaną wypadkiem przy pracy oraz konieczność zmiany stanowiska pracy dla osób jednoocznych. 1 listopada 2003 r., na mocy porozumienia stron, powódka została przeniesiona do pracy do izby przyjęć. 6 listopada 2004 r. stosunek pracy rozwiązano w trybie art. 53 § 1 k.p. po upływie okresu zasiłkowego. Od 7 lipca 2004 r. organ rentowy przyznał powódce prawo do renty z tytułu całkowitej niezdolności do pracy do 31 lipca 2007 r., a decyzją z 11 lipca 2007 r. przedłużono prawo do powyższego świadczenia do 31 lipca 2012 r. Wyrokiem Sądu Rejonowego – Sądu Pracy z 22 maja 2007 r. ustalono, że zdarzenie z 27 maja 2003 r., któremu uległa powódka, było wypadkiem przy pracy. Wyrok uprawomocnił się 25 czerwca 2007 r. W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd I Instancji uznał, że początkiem biegu trzyletniego terminu przedawnienia był moment uprawomocnienia się wyroku Sądu Rejonowego, tj. 26 czerwca 2007 r.

Apelację od wyroku wniósł pozwany, zarzucając naruszenie: art. 442 § 1 k.c. w brzmieniu sprzed 10 sierpnia 2007 r., art. 415 k.c., art. 361 § k.c., art. 229 k.p.,

art. 233 § 1 k.p.c., art. 100 k.p.c. Sąd Apelacyjny Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z 30 czerwca 2010 r. zmienił zaskarżony wyrok Sądu I instancji w ten sposób, że oddalił powództwo, odstępując od obciążenia powódki kosztami postępowania. Sąd Apelacyjny, odmiennie niż Sąd Okręgowy, uznał roszczenia za przedawnione. Przyjął bowiem, że o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia powódka dowiedziała się co najmniej na początku czerwca 2003 r. Z powołaniem się na orzecznictwo Sądu Najwyższego (wyrok z 19 maja 1999 r., II UKN 647/98, OSNP 2000, nr 15, poz. 589, wyrok z 19 lutego 2003 r., V CKN 207/01, LEX nr 78272, wyrok z 16 kwietnia 1999 r., II UKN 579/98, PiZS 1999, nr 10, s. 40) stwierdzono, że już 2 czerwca 2003 r. w trakcie wizyty u lekarza okulisty stwierdzony został wylew do siatkówki oka lewego, a w kolejnych dniach powódka rozpoczęła leczenie w Klinice Okulistycznej w Katowicach, gdzie dowiedziała się o złych rokowania dotyczących widzenia oka lewego oraz przeciwwskazaniach do wysiłku fizycznego. W tym czasie dowiedziała się również o osobie obowiązanej do naprawienia szkody. Na marginesie Sąd stwierdził, że uprawnione byłoby również przyjęcie, iż momentem dowiedzenia się o szkodzie i osobie odpowiedzialnej był dzień zdarzenia – wypadku. Sąd I instancji błędnie przyjął zatem, że terminem *a tempore scientiae* był dzień uprawomocnienia się wyroku uznającego zdarzenie za wypadek przy pracy. Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku dużo miejsca poświęcił ustaleniu, czy podniesienie zarzutu przedawnienia nie było sprzeczne z art. 5 k.c. W ocenie Sądu w sprawie zasady współżycia społecznego nie sprzeciwiały się podniesieniu zarzutu przedawnienia roszczeń powódki. O szkodzie wiedziała ona już kilka dni po zdarzeniu. Mimo posiadanej wiedzy co do powstałej szkody oraz osoby odpowiedzialnej, dopiero po kilku latach wystąpiła z powództwem. Przewidziany w art. 442 § 1 zd. pierwsze k.c. (w poprzednim brzmieniu) trzyletni termin przedawnienia ma znaczenie dyscyplinujące. Mimo pogarszającego się stanu zdrowia, powódka nie czyniła żadnych kroków celem domagania się od pozwanego naprawienia szkody. Za takie nie może być uznanie wystąpienia z powództwem o uznanie zdarzenia za wypadek przy pracy. Powódka miała wystarczająco dużo czasu, aby dowiedzieć się o możliwości i sposobie rekompensaty za spowodowanie pogorszenia się jej stanu zdrowia przez

pracodawcę. Domniemanie dozwolonego korzystania z prawa podmiotowego nie zostało obalone. Niedopuszczalne byłoby zastosowanie art. 5 k.c.

Wyrok Sądu Apelacyjnego powódka zaskarżyła w całości. W skardze kasacyjnej wyrokowi zarzucono naruszenie art. 123 § 1 pkt 1 k.c. w związku z art. 189 k.p.c. Błędne miało być uznanie, że wniesienie powództwa o uznanie wypadku przy pracy oraz ustalenie odpowiedzialności pozwanego za wszystkie obecne i mogące nastąpić w przyszłości skutki wypadku przy pracy powódki nie przerywa biegu przedawnienia roszczenia powódki o odszkodowanie i zadośćuczynienie. Zarzucano także naruszenie art. 442 k.c. (w brzmieniu sprzed 10 sierpnia 2007 r.) w związku z art. 189 k.p.c. Jego błędna interpretacja polegać miała na przyjęciu, że uprawomocnienie się wyroku o uznanie wypadku przy pracy nie stanowi daty dowiedzenia się o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody. Sąd Apelacyjny miał też naruszyć art. 229 § 4 k.p., przyjmując, że wypowiedzenie zmieniające umowę o pracę powódki nie wymagało uprzedniego uzyskania aktualnego orzeczenia lekarskiego. Ponadto zarzucono błędną wykładnię Rozporządzenia Ministra Zdrowia i Opieki Społecznej z dnia 30 maja 1996 r. w sprawie przeprowadzania badań lekarskich pracowników, zakresu profilaktycznej opieki zdrowotnej nad pracownikami oraz orzeczeń lekarskich wydawanych do celów przewidzianych w Kodeksie pracy, poprzez przyjęcie, że pozwany dysponował prawidłowymi okresowymi badaniami lekarski powódki. Ostatni zarzut naruszenia prawa materialnego dotyczył niezastosowania art. 5 k.c.

Skargę oparto także na zarzutach naruszenia przepisów postępowania; art. 386 § 1 k.p.c. – poprzez oddalenie powództwa bez rozważenia wszystkich okoliczności sprawy, art. 233 § 1 k.p.c. – poprzez sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zgromadzonego materiału dowodowego, art. 385 k.p.c. w związku z art. 322 k.p.c. – poprzez uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu I instancji, pomimo oczywistej bezzasadności wniesionej apelacji i oczywistej prawidłowości rozstrzygnięcia Sądu I instancji.

Wniesiono o uchylenie w całości zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego i oddalenie apelacji pozwanego i interwenienta, względnie o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi II instancji. Wnioskowano także o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda

kosztów postępowania (w tym kosztów zastępstwa procesowego) według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna powódki okazała się nie mieć uzasadnionych podstaw.

Zasadnicze znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy miał problem przedawnienia. Zgodnie ze znajdującym zastosowanie przepisem art. 442 § 1 k.c., w brzmieniu sprzed 10 sierpnia 2007r., roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże w każdym wypadku roszczenie przedawnia się z upływem lat dziesięciu od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wyrządzające szkodę.

Z niebudzących wątpliwości ustaleń faktycznych wynika, że do wypadku przy pracy doszło w dniu 27 maja 2003 r. Już w tym dniu powódka była świadoma doznanej szkody. Ponadto w dniu 2 czerwca 2003 r. stwierdzony został wylew do siatkówki oraz złe rokowania dotyczące widzenia na lewe oko. Na tej podstawie zasadne jest przyjęcie, że w tym czasie skarżąca dowiedziała się o szkodzie, jak i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Sąd Apelacyjny trafnie stwierdził bowiem, że do powstania szkody doszło w czasie wykonywania obowiązków pracowniczych.

Sąd Najwyższy konsekwentnie prezentował stanowisko, że przepis art. 442 § 1 k.c. wiąże rozpoczęcie biegu przedawnienia z przyjęciem przez poszkodowanego wiadomości o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 11 października 2005 r., I PK 60/05 - niepublikowany, z dnia 15 listopada 2006 r., I UK 150/06 – OSNP 2008, nr 1-2, poz. 19, z dnia 16 sierpnia 2005 r., I UK 19/05 – OSNP 2006, nr 13-14, poz. 219).

W kontekście zarzutu naruszenia art. 442 k.c. na szczególną uwagę zasługuje wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 listopada 2007 r., II PK 62/07 (OSNP 2009, nr 1-2, poz. 4). Sąd Najwyższy jednoznacznie rozstrzygnął w nim, że początkiem biegu trzyletniego terminu przedawnienia z art. 442 § 1 zdanie pierwsze k.c. (aktualnie art. 442¹ § 1 zdanie pierwsze k.c.) nie jest data uprawomocnienia się decyzji lub orzeczenia organu stwierdzającego istnienie choroby zawodowej. Bieg tego przedawnienia rozpoczyna się w chwili dowiedzenia się przez

poszkodowanego pracownika o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, a nie w momencie uzyskania pewności co do związku przyczynowego między zdarzeniem a jego skutkiem w postaci szkody. Stanowisko powyższe znajduje w całej rozciągłości zastosowanie w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy.

Problem przedawnienia wiąże się z możliwością naruszenia art. 5 k.c. Zarzut ten został podniesiony w skardze kasacyjnej. Sąd Apelacyjny zasadnie uznał, że w okolicznościach faktycznych sprawy nie doszło do nadużycia prawa przez pozwanego poprzez podniesienie zarzutu przedawnienia. Należy w tym miejscu podkreślić, że uznanie zarzutu przedawnienia za naruszający art. 5 k.c. może nastąpić w sytuacji usprawiedliwionej jedynie wyjątkowymi okolicznościami (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 listopada 2000 r., II UKN 82/00, Prawo Pracy i Prawo Socjalne 2002, nr 5, s. 32). Niezmiernie istotne jest także ustalenie Sądu drugiej instancji co do tego, że pozwanemu nie można przypisać bezprawnego i zawinionego działania lub zaniechania. Wynika z tego, że pozwany pracodawca nie ponosił odpowiedzialności za szkodę powódki, gdyż nie wystąpiły przesłanki tej odpowiedzialności.

Z powyższych względów należało uznać, że nie zostały naruszone wskazane w skardze kasacyjnej przepisy prawa materialnego i procesowego a zaskarżony wyrok odpowiada prawu. W żadnym razie skarga kasacyjna nie była oczywiście uzasadniona.

Na tej podstawie orzeczono jak w sentencji wyroku.